Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) — SOBOTA, 23 GRUDNIA 1950 ROKU — 353

Wybory w Związku Radzieckim

— wyrazem miłości milionów obywateli ZSRR do Socjalistycznej Ojczyzny i Józefa Stalina

MOSKWA (PAP). — Jak już podawaliśmy, 17 grudnia br. odbyły się wybory do rad terenowych delegatów ludu pracującego w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, oraz w 8 republikach związkowych.

Poniżej podajemy wyniki wyborów do rad terenowych RFSRR oparte na materiałach uzyskanych przez prezydium Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej i komitetów wykonawczych, rad terenowych i prezydiów rad najwyższych republik autonomicznych.

Dnia 17 grudnia br. odbyły się w RFSRR wybory delegatów do 6 rad krajowych, 48 rad obwodowych, 2 rad obwodowych w krajach, 6 rad obwodowych autonomicznych, 10 rad okręgowych w okręgach narodowościowych, do 2.525 rad rejonowych, 754 rad miejskich, 306 rad dzielnicowych w miastach, 41.042 rad wiejskich i do 1.228 rad w osiedlach.

W wyborach do rad krajowych na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 7.238.028 wyborców t. j. 99,71 proc. wszystkich wyborców biorących udział w głosowaniu, do rad obwodowych — 50.193.231 (99,60 proc.), do rad okręgowych — 427.305 (99,74 proc.), do rad rejonowych — 40.721.286 (99,41 proc.), do rad miejskich — 26.395.626 (99,28 proc.), do rad dzielnicowych, w miastach — 15.030.688 (99,00 proc.), do rad wiejskich i do rad w osiedlach 37.030.246 (99,00 procent).

Unieważniono łącznie 7.995 kartek wyborczych.

Wyniki głosowania świadczą, że wyborcy jednomyślnie głosowali na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych.

Ogółem do rad terenowych w RFSRR wybrano 806.744 osób. Wszyscy delegaci są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych.

Wśród nowowybranych członków rad terenowych znajduje się 287.843 kobiet (35,7 proc.), 382.852 członków i kandydatów WKP(b) (47,5 proc.), 423.892 bezpartyjnych (52,5 proc.).

W 65 okręgach wyborczych kandydaci nie otrzymali absolutnej większości głosów i zgodnie z ordynacją wyborczą nie zostali wybrani do rad terenowych.

GŁOSY PRASY

Komentując wyniki wyborów do rad terenowych dziennik „PRAWDA" stwierdza w artykule wstępnym, że wyniki te są wyrazem dużej aktywności i jednomyślności wyborców radzieckich.

Dziennik „IZWIESTIA" podkreśla w artykule wstępnym, że wyniki wyborów do rad terenowych Federacji Rosyjskiej są nowym zwycięstwem demokracji socjalistycznej. **Wybory raz jeszcze wykazały zespolenie robotników, kołchoźników i inteligencji wokół partii komunistycznej i ukochanego Wodza mas pracujących — Stalina.**

Wybory — pisze „KRASNAJA ZWIEZDA" — były nowym świadectwem miłości ludzi radzieckich do swej Ojczyzny socjalistycznej i ich gotowości do walki o zwycięstwo komunizmu.

* * *

MOSKWA (PAP). — Dnia 17 grudnia br. odbyły się w Związku Radzieckim w Federacji Rosyjskiej oraz w Republice Ukraińskiej, Białoruskiej, Kazachskiej, Gruzińskiej, Litewskiej, Łotewskiej, Estońskiej i Karelo-Fińskiej wybory do rad terenowych delegatów ludu pracującego.

W niedzielę, dnia 24 bm. odbędą się wybory w pozostałych republikach związkowych, a mianowicie w Republice Uzbeckiej, Azerbejdżańskiej, Mołdawskiej, w Kirgizji, Tadżykistanie, Armenii i w Republice Turkmeńskiej.

29 b.m. posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

WARSZAWA (PAP) — Marszałek Sejmu Ustawodawczego R.P. wydał w dniu 22 grudnia br. zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R.P. odbędzie się w dniu 29 grudnia 1950 r. o godz. 10.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego
(—) WŁADYSŁAW KOWALSKI

I sala Nowej Tkalni ZPB im. STALINA wykonała plan roczny

Wczoraj w salach Nowej Tkalni ZPB im. Stalina ukazała się błyskawiczna gazetka ścienna, donosząca **o wykonaniu planu rocznego przez załogę pierwszej sali.** W gazetce tej czytamy:

„W 71 rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, dnia 21 grudnia 1950 r. o godz. 11.45 sala pod kierownictwem **ob. Henryka Urbaniaka** wykonała roczny plan produkcji.

Ostatnie metry oddali jednocześnie tkacze: **Jan Mendel i Józefa Anicka.**

Jan Mendel, to czołowy przodownik Nowej Tkalni, który plan roczny wykonał w przeciągu 9 miesięcy. Jako nagrodę otrzymał aparat radiowy.

Sukces tkaczy I sali musi być przykładem dla wszystkich tkaczy Nowej Tkalni.

Jeszcze kilka dni dzieli nas od Nowego Roku. Tkacze i tkaczki, podwyższajcie wykonanie swych baz, gdyż plan roczny musi być wykonany!

Niech żyją przodownicy pracy! Niech żyją majstrowie, tkacze i tkaczki I sali! Niech żyje 6-letni Plan!"

W 30 rocznicę „GOELRO"

Wspaniałe wykonanie planów elektryfikacji potężnego Kraju Rad

MOSKWA (PAP). — W związku z przypadającą dnia 22 bm. 30-rocznicą uchwalenia planu „GOELRO" (plan elektryfikacji Rosji), wiceminister elektrowni ZSRR — W. Jarmakow, w wywiadzie udzielonym prasie zobrazował **ogromne znaczenie tego planu, który LENIN nazwał drugim programem partii.**

Wiceminister Jarmakow przypomniał, iż carska Rosja pod względem poziomu elektryfikacji zajmowała jedno z ostatnich miejsc na świecie. Łączna moc wszystkich elektrowni na terenie Rosji w 1913 roku wynosiła zaledwie około 1.000.000 kw.

Plan „GOELRO", który przewidywał zbudowanie w ciągu 10 — 15 lat, 30 rejonowych elektrowni o łącznej mocy 1.500.000 kw wykonany został z nadwyżką już w r. 1931. W ramach planu „GOELRO" zbudowane zostały, jak wiadomo, elektrownie Wołchowska, Szaturska, Kaszyńska i wiele innych.

W okresie 5-latek stalinowskich wzniesiono dziesiątki wielkich elektrowni. Imponujący rozwój elektryfikacji odbywa się **szczególnie w okresie powojennej 5-latki stalinowskiej.** W 1950 roku ilość energii elektrycznej produkowanej w ZSRR wzrosła w porównaniu z rokiem 1948 o 87 proc.

Oprócz wielu elektrowni rejonowych, w ZSRR czynnych jest **kilkadziesiąt tysięcy elektrowni kołchozowych.**

Wiceminister Jarmakow omówił następnie ogromny rozmach budowy nowych, potężnych elektrowni w ZSRR. O rozmiarach tego budownictwa świadczyć może chociażby fakt, że budowane obecnie największe elektrownie wodne: Kujbyszewska i Stalingradzka na Wołdze, Kachowska na Dnieprze oraz elektrownie na Głównym Kanale Turkmeńskim, produkować będą rocznie ponad 20.000.000.000 kwh energii elektrycznej.

Koreańska armia ludowa gromi

cofające się wojska interwentów

PEKIN (PAP). — Ogłoszony 21 bm. komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej stwierdza, że oddziały armii ludowej kontynuowały na wszystkich frontach działania bojowe przeciwko wojskom amerykańskim i południowo-koreańskim na poprzednich pozycjach.

* * *

MOSKWA (PAP). — „LITIERATURNAJA GAZIETA" zamieszcza przegląd działań wojennych w Korei, w którym czytamy m. in.:

Główny obszar walk w Korei — jak informują rozgłośnie państw zachodnich — znajduje się na południe od 38 równoleżnika na froncie szerokości 50 kilometrów. Szczególnie zacięte walki toczą się w pobliżu **miasta Czhunczhon,** w środkowej części Korei, w odległości kilkunastu kilometrów na południe od 38 równoleżnika. Oddziały armii ludowej gromią tu w dalszym ciągu cofające się wojska interwentów.

Ostre walki toczyły się w ostatnich dniach na wschodnim wybrzeżu w rejonie portu Hynnam. Według informacji rozgłośni hamburskiej, **jednostki armii ludowej oraz ochotnicy chińscy wdarli się do Hynnam oraz zajęli lotnisko koło tego miasta.**

Jednocześnie niedobitki 10 korpusu amerykańskiego oraz dwóch dywizji lisynmanowskich usiłują wycofać się wzdłuż szosy i linii kolejowej, biegnącej z Hamhyn na południe, lecz armia ludowa ściga ich i zadaje im dotkliwe straty. **Wybrzeże Korei Północnej nad morzem Japońskim oczyszczone zostało prawie całkowicie od nieprzyjaciół.**

Całkowicie wyzwolone zostały prowincje Północny Hamgen i Południowy Hamgen oraz północna część prowincji Kanwon.

Prasa zachodnia podaje liczne wiadomości o działalności partyzantów koreańskich. Oddziały partyzanckie łączą się w większe jednostki i posuwają się **w kierunku miast Tedżon i Taegu. Miasta te położone są na głównej linii zaopatrywania wojsk interwentów i łączą port Pusan z Seulem.**

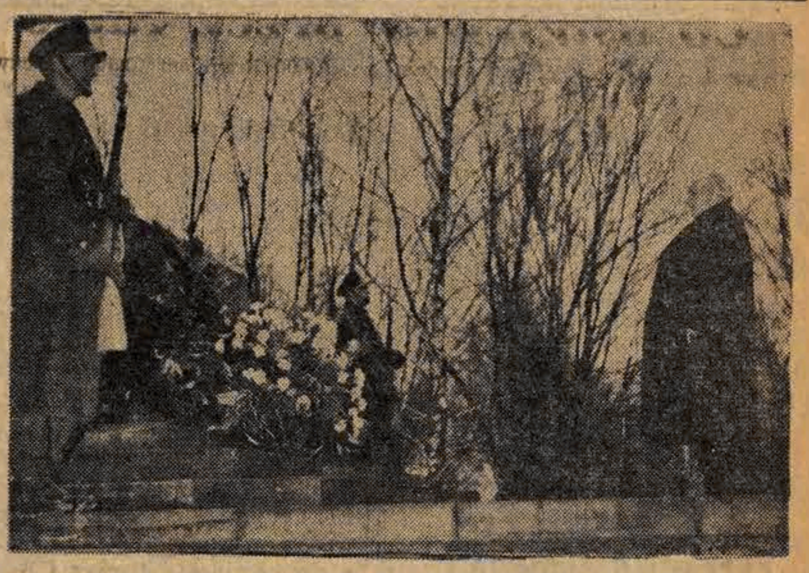
Około miliona ton cukru

wyprodukowaliśmy w 1950 roku

Spożycie przekroczyło parokrotnie konsumcję przedwojenną

WARSZAWA (PAP). — Przemysł cukrowniczy kończy tegoroczną kampanię. Plan produkcji cukru przekroczony zostanie o przeszło 120 tys. ton. Łączna ilość wyprodukowanego cukru wyniesie ponad 950 tysięcy ton, t.j. przeszło 113 proc. planu.

W wyniku tak poważnych nadwyżek produkcyjnych, nasze zapasy cukru nie tylko pokryją całkowicie zapotrzebowanie ludności, ale przyczynią się do wielkiego wzrostu konsumcji na głowę. Już w tym roku spożycie cukru na głowę ludności w Polsce parokrotnie przekroczy najwyższą konsumcję przedwojenną. Możemy powiedzieć bez żadnej przesady, że **jesteśmy krajem o najwyższym — po wojnie — wzroście konsumcji cukru na głowę ludności.**



Dnia 20 bm. Prezydent NRD, Wilhelm Pieck, złożył wieniec na grobie Juliana Marchlewskiego na Cmentarzu Powązkowskim.
Na zdjęciu: Prezydent Wilhelm Pieck u grobu Juliana Marchlewskiego.
Foto—AR.

Uchwała KC Partii i Rządu

mobilizuje nas do nowych wysiłków w zaszczytnej służbie społecznej

Narada korespondentów „Głosu Robotniczego"

Na naradzie korespondentów robotniczych „Głosu" z terenu Łodzi, odbytej onegdaj, szeroko omówiono znaczenie ostatniej uchwały Rządu i Partii **w sprawie rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludności oraz skuteczności krytyki prasowej.**

Po referacie pt. „Nowe zadania korespondentów robotniczych", korespondenci w licznych wypowiedziach manifestowali swą głęboka radość i wdzięczność Rządowi i Partii za podjęcie tej doniosłej uchwały. Korespondenci podkreślili, że uchwała, która w zasadniczy sposób bierze korespondentów w obronę przed wszelkimi próbami szykan i prześladowań, nakłada równocześnie na samych korespondentów obowiązek dokładnego sprawdzania każdej informacji, przysłanej do redakcji.

Mówiła o tym między innymi **tow. Zyżka z ŁZWANN — A 21,** podkreślając że najlepszą drogą dla uniknięcia pomyłek jest kolektywne omawianie przez korespondentów danego zakładu pracy, każdej korespondencji przed wysłaniem jej do redakcji.

Inni korespondenci jak **tow. Gabrych, Saar i Kiełbikówna** zwracali uwagę, że wciąż jeszcze nie mało jest ludzi, którzy wszelkimi sposobami starają się utrudniać działalność korespondentów.

Np. biurokraci **w ZPB im. Dzierżyńskiego** usiłują od dłuższego czasu wpłynąć na ojca tow Kiełbikówny, by ten odwiódł ją od pisania do redakcji. Inni, jak np. **w Centrali Odzieżowej,** wysunęli nieuzasadnione zarzuty w stosunku do tow. Głogowskiego, pragnąc go zastraszyć i poderwać do niego zaufanie załogi.

Ze wszystkich wypowiedzi korespondentów biło zdecydowanie prowadzenia dalszej nieubłaganej walki ze złem, we wszelkich jego przejawach oraz wola jak najlepszego spełnienia swej doniosłej służby w interesie mas pracujących. Korespondenci zaproponowali również, by w przyszłości o terminie narad korespondentów zawiadamiali korespondentów również w zakładach pracy organizacje partyjne i związkowe.

Na wniosek tow. Dondera z ZPB im. Kunickiego, korespondenci uchwalili na zakończenie narady na stępującą rezolucję:

„My, korespondenci robotniczej Łodzi, zebrani w dniu 21 grudnia na naradzie, poświęconej omówieniu doniosłych uchwał Partii i Rządu w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej stwierdzamy:

Uchwała KC PZPR oraz uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów są wyrazem troski Partii i Rządu o człowieka pracy i o praworządność socjalistyczną. Są one wyrazem tego, że władza w Polsce jest wyrazicielką intresów i dążeń tych mas oraz najszerzej pojętego ludowładztwa.

My, korespondenci robotniczy, wyrażamy głęboką wdzięczność Partii i Rządowi za podjęcie tak doniosłych uchwał. Dopomogą nam one do zwiększenia czujności rewolucyjnej wobec zakusów wroga klasowego, do szybszego unieszkodliwiania i krzyżowania jego planów. Ułatwią nam one prowadzenie w dalszym ciągu bezkompromisowej walki z wszelkimi przejawami biurokratyzmu, kumoterstwa, rutyniarstwa oraz bezdusznego stosunku do potrzeb ludzi pracy. Uchwały Partii i Rządu dają nam możność szerszego stosowania w życiu codziennym niezawodnego oręża bolszewickiej krytyki i samokrytyki, w celu przyspieszenia budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Zapewniamy Partię i Rząd, że będziemy w dalszym ciągu jeszcze bardziej zacieśniać więź z masami pracującymi, jeszcze ściślej współpracować z redakcją „Głosu Robotniczego", w celu usprawnienia działalności naszego aparatu gospodarczego i administracyjnego.

Praca nad popularyzacją doniosłych uchwał Partii i Rządu jest ważnym obowiązkiem korespondentów w zakładach pracy. Uważamy, że należy przeprowadzić narady korespondentów we wszystkich zakładach pracy z udziałem szerokiego aktywu korespondentów. Im więcej będzie nas aktywnych bojowników, im bardziej bezkompromisowo zwalczać będziemy wszelkie wypaczenia w naszym życiu, tym bardziej przyspieszymy budowę socjalizmu.

Uważamy, że przy redakcji „Głosu Robotniczego" powinien powstać klub korespondentów, w którym moglibyśmy wspólnie się zbierać i omawiać nasze korespondencje, zasięgać rad i ucząc się, podnosić nasz poziom ideologiczny.

Wzywamy wszystkich korespondentów robotniczych i chłopskich do wzmożenia swych wysiłków w chlubnej służbie społecznej, do czynnego udziału w rozbudowie sieci korespondentów na terenie swych zakładów pracy lub gromady, do dalszgo zacieśniania współpracy z prasą w celu walki o wcielenie w życie uchwał naszej Partii i Rządu".

Fala protestów przeciw odbudowie Wehrmachtu

objęła kraje Europy Zachodniej

PROTESTY LUDU FRANCJI

GENEWA (PAP) — Z Francji napływają wiadomości o wzmagającym się ruchu protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Organizacje demokratyczne przygotowują na 23 grudnia „Dzień protestu przeciw zbrojeniom Niemiec". W dniu tym odbędą się manifestacje w całej Francji.

ODEZWA KP ANGLII

LONDYN (PAP) — Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej ogłosił oświadczenie w związku z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich, w którym czytamy m. in.:

Decyzje powzięte w Brukseli przez konferencję rady państw atlantyckich stanowią **zdradę narodowych interesów Anglii.** W myśl uchwał tej konferencji byli hitlerowcy mają być ponownie uzbrojeni dla wojny agresywnej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i walki przeciwko klasie robotniczej wszystkich krajów europejskich.

Te amerykańskie plany zmierzają do zniszczenia, a nie do „obrony" Wielkiej Brytanii. Stanowią one pogwałcenie układów poczdamskich i traktatu angielsko - radzieckiego, w myśl którego zobowiązaliśmy się uroczyście nie przystępować do żadnego sojuszu ani do żadnej koalicji, skierowanej przeciwko ZSRR.

Nie wolno nam dopuścić do wprowadzenia w życie tych zbrodniczych planów ze względu na dobro naszych synów i córek, naszych matek i dzieci oraz ze względu na pamięć bohaterskich żołnierzy brytyjskich poległych w bitwie pod El Alamein i w innych bitwach przeciwko hitlerowcom. Nie wolno nam zapomnieć o Stalingradzie. Nie wolno nam zapomnieć o ruinach Coventry, Plymouthu, Manchesteru i Londynu.

Cały naród angielski musi powiedzieć rządowi z całą stanowczością, że żaden Anglik nie weźmie udziału w wojnie rozpętanej przez plutokratów amerykańskich przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Angielska Partia Komunistyczna wzywa cały naród do manifestacji i wieców protestacyjnych, do wysyłania depesz i rezolucji posłom do Izby Gmin i premierowi rządu.

Utrzymanie pokoju zależy od narodu! Wzywamy naród do czynu!

Załoga Zakładów Graficznych RSW „Prasa"

wykonała przed terminem swe zobowiązania

Załoga Zakładów Graficznych RSW „Prasa" w Łodzi wykonała w dniu 21 grudnia zobowiązania, podjęte w celu uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz II Światowego Kongresu Pokoju.

Podwyższony o 55 proc. plan roczny który zgodnie z podjętym zobowiązaniem miał być wykonany w dniu 31 grudnia — został zrealizowany już w dniu 21. 12. 1950 r.

W dniu jutrzejszym wydajemy

SPECJALNY NUMER naszego pisma

w zwiększonej objętości

Naród polski w hołdzie Wielkiemu Stalinowi

WARSZAWA (PAP) — W 71 rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina polski świat pracy licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi zamanifestował wierność jego ideom oraz swe gorące uczucia dla Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego i wszystkich ludów świata.

Robotnicy i inteligencja pracująca Stolicy zameldowali w dniu 71 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina o nowych sukcesach w **ODBUDOWIE WARSZAWY.**

Na uroczystym zebraniu młodzieżowej załogi **PPB-KAM** jej kierownik, 23-letni technik Ciechanowski, oświadczył: „Dla uczczenia 71 rocznicy urodzin Wielkiego Stalina, załoga nasza wykonała plan na 11 dni przed terminem, oddając w stanie surowym dwupiętrowy budynek o kubaturze 5 tys. m. sześć., w którym mieścić się będzie **Powszechny Dom Towarowy Osiedla Mariensztackiego**".

* * *

Dnia 21 bm. w 71 rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina odbyło się w sali obrad Stołecznej Rady Narodowej uroczyste wręczenie nagród wyróżnionym zespołom redakcyjnym GAZETEK ŚCIENNYCH, poświęconych tematyce Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Stołeczny komitet obchodu Miesiąca przyznał **pierwszą nagrodę** w wysokości 800 zł zespołowi redakcyjnemu Państwowych Zakładów Optycznych w Warszawie.

Akt wręczenia nagród przekształcił się w manifestację na cześć Chorążego obozu pokoju — Generalissimusa **Józefa Stalina**, przywódcy mas pracujących Polski, Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej.

* * *

W **PORCIE GDAŃSKIM** dla uczczenia urodzin Wodza mas pracujących **obsłużono sposobem szybkościowym 14 statków zagranicznych.**

W rejonie przeładunków masowych **PORTU GDYŃSKIEGO** dla uczczenia urodzin Generalissimusa Stalina **zespół trymerów Marszewskiego załadował przedterminowo 3 statki zagraniczne, oszczędzając przy tych pracach przeszło 150 godzin.**

Na Wybrzeżu w zakładach pracy, instytucjach i szkołach akademie przeistaczały się w potężne manifestacje miłości i przywiązania do Wodza obozu pokoju — Stalina.

* * *

Świat pracy **woj. OLSZTYŃSKIEGO** uczcił 71 rocznicę urodzin Wielkiego Chorążego Pokoju wykonaniem **dodatkowej produkcji wartości ponad milion zł.**

* * *

W setkach świetlic fabrycznych, gromadzkich i młodzieżowych **woj. KRAKOWSKIEGO** odbyły się w dniu 71 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina **uroczyste zebrania**, na których składano meldunki o wykonaniu zobowiązań dla uczczenia wielkiej rocznicy.

* * *

W dniu **urodzin Wielkiego Wodza** proletariatu, komitet współzawodnictwa pracy przy Zarządzie Okręgowym Zw. Zaw. Pracowników Poczt i Telekomunikacji w **SZCZECINIE** wręczył **nagrody ogólnej wartości 21 tys. złotych** przodującym we współzawodnictwie i racjonalizatorstwie pracownikom pocztowym okręgu szczecińskiego.

Zbiórka podarków noworocznych dla dzieci koreańskich

rozpoczęta w całym kraju

WARSZAWA (PAP). — Okrucieństwa amerykańskich morderców dzieci, kobiet i starców w Korei wywołują głębokie oburzenie wśród społeczeństwa polskiego, które przeszło gehennę okupacji hitlerowskiej. Wyrażając swą solidarność z ludem Korei, bohatersko walczącym o pokój i wolność, polscy bojownicy o pokój rozpoczęli zbiórkę podarków noworocznych dla dzieci koreańskich.

W woj. katowickim do współpracy zgłosiły udział organizacje masowe: Związek Młodzieży Polskiej, Związek Studentów Polskich, Liga Kobiet, Związki Zawodowe, Związek Literatów oraz robotnicze zespoły świetlicowe, artyści teatru im. Wyspiańskiego i „Artosu".

W pracach zbiórkowych weźmie żywy udział około 12 tysięcy „trójek pokoju".

* * *

Również w Krakowie powstał wojewódzki komitet zbiórki podarków noworocznych dla dzieci koreańskich.

* * *

W woj. szczecińskim przystąpiono już do zbiórki podarków noworocznych dla dzieci koreańskich oraz organizowania szeregu imprez kulturalno-sportowych, z których dochód przeznaczony zostanie również na podarki.

Młodzież szczecińska dała dowód swej głębokiej solidarności z bohaterskim ludem koreańskim, w czasie spontanicznej zbiórki na samolot sanitarny dla ludności cywilnej Korei. Zbiórka przyniosła 44,5 tys. zł.

O tytuł najlepszej prządki i najlepszego zespołu tkackiego

walczą załogi fabryk bawełnianych

W związku z wezwaniem załogi **ZPB** im. Szymańskiego do współzawodnictwa o wykonanie baz produkcyjnych przynajmniej w 100 procentach, rozpoczyna się **nowy etap współzawodnictwa międzyzakładowego.** Celem jego jest **wyłonienie najlepszych zespołów tkackich oraz podniesienie średniego procentu wykonania baz, a tym samym podniesienie wydajności, jako jednego z najważniejszych czynników w realizacji zadań Planu 6-letniego.**

Uczestniczące we współzawodnictwie zespoły muszą wykonywać swe bazy przynajmniej w 100 proc. i to w stopniu wyższym, aniżeli w listopadzie 1950 r. Również procent opłaconych godzin postojowych całego zespołu lub sali musi być w okresie współzawodnictwa niższy niż w listopadzie 1950 r. (poza postojami awaryjnymi).

Zarząd Główny Związku Włókniarzy i Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego przeznaczył 200 tysięcy złotych na nagrody dla zwycięskich zespołów. Współzawodnictwo ich rozpocznie się 1 stycznia i trwać będzie do 31 marca 1951 r.

Zgłoszenia zespołów do udziału we współzawodnictwie, zobowiązujących się do podwyższenia średniego procentu wykonania norm, dokonują mężowie zaufania w zakładowych referatach współzawodnictwa pracy w terminie do dnia 2 stycznia 1951 r.

Niezależnie od współzawodnictwa zespołów tkaczy w przemyśle bawełnianym, również i prządki tego przemysłu przystępują do II etapu współzawodnictwa **o tytuł najlepszej prządki.**

Do współzawodnictwa tego przystępują również załogi Zakładów Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego im. Gen. Wróblewskiego, oddział „Dąbrowa" w Łodzi oraz Kaliskie Zakłady Pluszu i Aksamitu. (Z.)

Lud włoski toczy walkę

przeciwko próbom odrodzenia ustaw faszystowskich

RZYM (PAP). — W całych Włoszech odbywają się manifestacje protestacyjne robotników przeciwko rządowemu projektowi tzw. ustawy o obronie cywilnej.

Projekt ten, skierowany przeciwko działalności związków zawodowych, zmierza **do zaostrzenia kar przewidzianych w starym kodeksie faszystowskim za tzw. „sabotaże ekonomiczne".**

W wielu miastach Włoch Południowych powstały komitety obrony wolności demokratycznych, do których weszli przedstawiciele różnych stronnictw politycznych.

W Andrii (Apulia) odbyła się wielka manifestacja protestacyjna, w której wzięło udział **ponad 200 tysięcy robotników. W Neapolu** robotnicy młynów miejskich przerwali pracę na pół godziny.

Manifestacje protestacyjne odbyły się również we wszystkich miejscowościach Włoch Północnych i Środkowych.

OŚWIADCZENIE DI VITTORIO

RZYM (PAP). — Sekretarz generalny Włoskiej Konfederacji Pracy di Vittorio złożył oświadczenie agencji ANSA w związku z uchwalonymi przez rząd włoski, pod pretekstem walki przeciwko sabotażowi, represyjnymi środkami wobec związków zawodowych.

Pod pretekstem zapobieżenia rzekomym aktom sabotażu, w istocie **rząd włoski pragnie stosować terrorystyczne, represyjne środki w celu ograniczenia i zneutralizowania słusznej i koniecznej presji mas pracujących.**

W ten sposób rząd włoski pragnie zapewnić obszarnikom i przemysłowcom maksymalny spokój i utrzymać feudalne formy eksploatacji mas pracujących, skazując je na nędzę — oświadczył m. in. di Vittorio.

STRAJK METALOWCÓW WŁOSKICH

RZYM (PAP). — W czwartek od godz. 14 do 18 odbył się w całych Włoszech strajk powszechny robotników metalurgicznych.

W strajku tym wzięli udział prawie wszyscy robotnicy metalurgiczni, których jest we Włoszech około 700 tysięcy.

Celem strajku było okazanie solidarności towarzyszom, którzy od dłuższego czasu walczą przeciw likwidacji fabryk i przeciwko stale rosnącym wydatkom na zbrojenia.

Mimo, że kierownicy katolickich organizacji zawodowych wypowiedzieli się przeciwko strajkowi, **strajk ten skończył się pełnym powodzeniem. W Rzymie** strajk był 100-procentowy, w **Turynie, Mediolanie, Neapolu, Brescii, Taranto** i innych ośrodkach przemysłowych strajkowało od 90 proc. do 100 proc. robotników. W Savonie i La Spezia, gdzie znajdują się zakłady, którym właśnie grozi likwidacja, do strajku robotników metalurgicznych przyłączyła się cała ludność.

Albańska Partia Pracy udaremniła knowania faszystowskiej bandy Tito

Artykuł Envera Hodży w „Prawdzie"

MOSKWA (PAP). — „Prawda" zamieszcza artykuł sekretarza generalnego Albańskiej Partii Pracy Envera Hodży pt. „W walce o pokój i socjalizm".

Albańska Republika Ludowo-Demokratyczna zdecydowanie demaskując knowania imperialistów amerykańskich i ich nikczemnej agentury — pisze Hodża — kroczy pewnie naprzód po drodze do socjalizmu.

Imperialiści anglo-amerykańscy nie zaprzestali ciągłych prób brutalnego mieszania się do spraw wewnętrznych Albanii. Lecz bezpośrednia interwencja Anglo-Amerykanów w celu obalenia władzy ludowej w Albanii stała się niemożliwa. Dlatego też imperialiści anglo-amerykańscy próbowali zająć twierdzę z zewnątrz, puszczając w ruch swą starą **agenturę: bandytów z Belgradu z judaszem Tito na czele. Faszysta Tito i jego banda usiłowali zniszczyć naszą ukochaną partię, wziąć ją w swe ręce przy pomocy bandy Koczi Dzodze, ujarzmić nasz naród i przekształcić Albanię w swą kolonię. Lecz naród albański został znów uratowany przez Wielkiego Stalina.**

Nasza partia komunistyczna, tak jak zawsze, okazała się niezłomną i udaremniła wszystkie knowania faszystów jugosłowiańskich, zlikwidowała niebezpieczeństwo, które zawisło nad krajem. Nasza partia jeszcze bardziej się wzmocniła i zahartowała. Wzmocniła się jeszcze bardziej nasza Republika Ludowa.

Przechodząc do sukcesów narodu albańskiego, osiągniętych w latach powojennych pod kierownictwem Albańskiej Partii Pracy, Enver Hodża pisze: Kto widział Albanię w przeddzień wyzwolenia i kto widzi ją obecnie, ten nie może nie podziwiać wielkich sukcesów osiągniętych przez nasz kraj w tak krótkim okresie istnienia ustroju ludowo-demokratycznego.

Tak kolosalnych prac nie można było by wykonać bez pomocy Związku Radzieckiego. Przyjaźń naszego narodu z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej — pisze Enver Hodża — jest gwarancją naszej wolności i niezależności.

Związki zawodowe - szkołą socjalizmu

Tow. W. Kłosiewicz podsumował dyskusję na VI plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP). — Podsumowania dyskusji VI Plenum CRZZ, które obradowało w dniach 19 i 20 bm., dokonał przewodniczący CRZZ, **tow. Wiktor Kłosiewicz.** Stwierdził on, że masy pracujące Polski osiągnęły w roku bieżącym, w pierwszym etapie walki o Plan 6-letni — wiele sukcesów produkcyjnych, wykonując przedterminowo plany i dając wielkie ilości dodatkowej produkcji.

Dalszą część przemówienia przewodniczący CRZZ poświęcił zagadnieniom akcji socjalnej, podkreślając z naciskiem, że opieka nad pracownikami winna być codzienną troską każdego aktywisty, każdego ogniwa związkowego.

„W każdej sprawie trzeba umieć dostrzec żywego człowieka z jego potrzebami, trzeba przychodzić mu z pomocą" — stwierdził mówca.

Na zakończenie swego przemówienia mówca zapewnił, że **związki zawodowe pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Bolesława Bieruta będą nieustannie usprawniać swą pracę, by stać się w pełni SZKOŁĄ RZĄDZENIA, SZKOŁĄ GOSPODAROWANIA, SZKOŁĄ SOCJALIZMU.**

Przemówienie przewodniczącego CRZZ przyjęli zgromadzeni długotrwałymi oklaskami.

Krach gospodarczy w USA jest nieunikniony

— stwierdza b. prezydent Herbert Hoover

NOWY JORK (PAP) — 20 grudnia senacka komisja kredytowa uchwaliła tzw. projekt ustawy o dodatkowych kredytach w sumie 20.1 miliarda dolarów, z czego 16,8 miliarda dolarów przeznaczono bezpośrednio na potrzeby wojskowe USA. W ten sposób ogólna suma środków przeznaczonych na potrzeby wojskowe USA wzrośnie w bieżącym roku budżetowym do 42 miliardów dolarów, nie licząc kredytów wojskowych dla satelitów USA.

Rzecz jasna, że ten proces szybkiego przestawiania przemysłu amerykańskiego na tory gospodarki wojennej powoduje obniżenie się stopy życiowej szerokich mas.

* * *

NOWY JORK (PAP) — Były prezydent USA Herbert Hoover wygłosił przemówienie radiowe, w którym krytykował politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Oświadczył on, że „linia obronna" Stanów Zjednoczonych powinna sięgać na zachodzie do Wielkiej Brytanii, a na wschodzie do Japonii, Filipin i wyspy Taiwan. **Linia ta powinna więc objąć Ocean Atlantycki i Ocean Spokojny,** a nie kontynenty Europy i Azji.

Obecny kurs polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych jest katastrofalny — stwierdził Hoover. Mówca podkreślił, że Stany Zjednoczone muszą **ponieść klęskę w Korei oraz że nie należy pokładać nadziei w broni atomowej.**

Wszelkie próby Stanów Zjednoczonych prowadzenia wojny lądowej w Azji i w Europie — podkreślił Hoover — są wyrazem prawdziwego szaleństwa i przyniosą śmierć milionów młodych Amerykanów.

Mówca przedstawił również krytyczną sytuację gospodarki USA. Stwierdził on, że w rezultacie wydatków rządu warunki życia 150 milionów Amerykanów pogorszyły się. W ciągu roku budżetowego 1952 wydatki — wyniosą przeszło 90 miliardów dolarów. Suma ta przewyższa wszystkie oszczędności w Stanach Zjednoczonych.

Rząd będzie musiał pokryć ogromny deficyt przez wypuszczenie nowych obligacji. **Inflacja nadciąga już w całej pełni i jedynie przy pomocy surowych środków Stany Zjednoczone będą mogły odroczyć na kilka lat krach gospodarczy, który musi nastąpić w wyniku obecnej polityki — oświadczył Hoover.**

I tom „Kapitału"

w języku polskim

WARSZAWA. — Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazał się I tom „Kapitału" Karola Marksa.

Za podstawę obecnego wydania posłużyło wydanie drugie, które zostało gruntownie przeredagowane i porównane z tekstem oryginału niemieckiego.

Obrady Zarządu Głównego TPPR

WARSZAWA (PAP) — **W dniu 21 grudnia br.** w gmachu TPP-R odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego TPP-R, na którym złożono sprawozdanie i podsumowano wyniki akcji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz przyjęto wytyczne planu finansowego Towarzystwa na rok 1951.

W posiedzeniu udział wzięli: prezes Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. Władysław Kowalski, prezes Zarządu Głównego TPP-R, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, wiceprezesi TPP-R — min. Stefan Matuszewski i pos. Aleksander Juszkiewicz, członek prezydium Zarządu Głównego TPP-R — pos. Leon Chajn oraz członek Zarządu Głównego TPP-R — Kazimierz Bzowski.

W kilku wierszach

BUDAPESZT (PAP) — Nakładem wydawnictwa „Sikra" ukazał się na Węgrzech 4 tom zbioru dzieł J. Stalina w nakładzie 100.000 egz. W roku 1951 nakładem tego wydawnictwa ukażą się dalsze 4 tomy dzieł Stalina.

* * *

MOSKWA (PAP) — Na ekranach kin Moskwy — ukazał się nowy, kolorowy film artystyczny pt. „Daleko od Moskwy", oparty na znanej powieści Ażajewa. Reżyserem filmu jest twórca szeregu znanych filmów radzieckich — Aleksander Stolper. Muzykę do filmu skomponował — Kriukow.

* * *

BERLIN (PAP) — Projekt budżetu zachodnio - niemieckiego przewiduje deficyt w wysokości 6 miliardów marek.

Brukselska narada podżegaczy wojennych

BRUKSELSKA KONFERENCJA „atlantyckich" ministrów spraw zagranicznych oficjalnie wyraziła zgodę na formowanie dywizji zachodnio - niemieckiej faszystowskiej armii najemnej. Brukselska konferencja organizatorów nowej wojny dokonała jeszcze jednego kroku, zmierzającego do stworzenia w Europie zachodniej bazy amerykańskiej agresji. Centralnym punktem, ośrodkiem tej bazy jest — zgodnie z amerykańskimi życzeniami — **TRIZONIA.**

Rada paktu atlantyckiego, obradująca w Brukseli wraz z ministrami obrony rządów należących do tego amerykańskiego spisku wojennego, postanowiła niezwłocznie przystąpić do utworzenia „zjednoczonych sił zbrojnych", złożonych z efektywów, jakich dostarczą rządy krajów uczestniczących w pakcie.

Ale komunikat, wydany po zakończeniu obrad brukselskich, dodaje, że owe „zjednoczone siły zbrojne" podlegać będą „scentralizowanej kontroli". Nie trudno się domyślić, kto będzie sprawował scentralizowaną kontrolę nad „armią atlantycką". Głównodowodzącym tej armii mianowany został amerykański generał D. Eisenhower. Jego zastępcą został mianowany również amerykański generał Gruenther z amerykańskimi generałami Pace, Collinsem i Handy. Jak z tego widać, **SATELITOM WYZNACZA SIĘ ROLĘ TYLKO I JEDYNIE MIĘSA ARMATNIEGO.**

Kontrola amerykańskich imperialistów nie ogranicza się tylko do dowództwa armii. Konferencja brukselska postanowiła utworzyć tzw. „biuro produkcji", które będzie dyktatorem zachodnio - europejskiego przemysłu. „Biuro produkcji" ma dbać o wzrost produkcji zbrojeniowej państw satelickich USA, oczywiście **kosztem obniżania stopy życiowej mas pracujących krajów Europy Zachodniej.**

Żeby zaś nie było wątpliwości, kto ma dysponować gospodarką Zachodniej Europy, siedziba „biura produkcji" będzie w Waszyngtonie. Kierownikiem biura ma zostać Amerykanin Marjolin. Burżuazyjny dziennik francuski „Le Monde" w komentarzu do wyników konferencji brukselskiej dochodzi melancholijnie do wniosku, iż „kraje atlantyckie muszą zgodzić się na rezygnację ze swej suwerenności narodowej".

Najistotniejszą decyzją brukselskich podżegaczy wojennych jest remilitaryzacja Niemiec Zachodnich. Zachodnio - niemieckie dywizje mają być zaopatrzone we wszystkie rodzaje broni — ciężką artylerię, czołgi, a nawet lotnictwo.

Natychmiast po ogłoszeniu brukselskich decyzji Adenauer i Schumacher wystąpili z żądaniami całkowitego równouprawnienia Niemiec Zachodnich w ramach atlantyckich zbrojeń. Żądania te są przyjmowane z sympatią przez amerykańskich imperialistów, którzy widzą w faszystach zachodnio - niemieckich podstawę swoich agresywnych planów przeciw ZSRR, Polsce, Niemieckiej Republice Demokratycznej i krajom demokracji ludowej.

Zalecenia konferencji brukselskiej idą również po linii żądań odwetowców niemieckich.

Decyzje podjęte przez atlantyckich podżegaczy wojennych w Brukseli stanowią bardzo poważne zagrożenie pokoju świata. Przyjęte zostały one z głębokim oburzeniem przez masy pracujące krajów atlantyckich. Przedstawiciele narodów Francji i Belgii zawarli 19 grudnia w Brukseli, a więc tam, gdzie obradowali wojenni podżegacze, układ o wspólnej akcji przeciw remilitaryzacji Trizonii.

Fala oburzenia objęła masy pracujące Holandii, W. Brytanii, Francji i Danii. **Dnia 23 grudnia odbywa się w całej Francji Dzień Walki z remilitaryzacją.**

Załogi wielkich zakładów przemysłowych w Niemczech Zachodnich przyjęły brukselskie decyzje falą protestów, widząc w atlantyckich zbrojeniach i w remilitaryzacji **niebezpieczeństwo zagrażające istnieniu narodu niemieckiego.**

Masy pracujące Niemiec Zachodnich skupiają się dokoła programu NRD i Narodowego Frontu Demokratycznych Niemiec. Jest to program współpracy między narodami, który znalazł tak wymowny wyraz w wystąpieniu Prezydenta Piecka w Warszawie i który stał się podstawą całkowitego uzgodnienia poglądów z Polską i utrwalenia wiecznego pokoju na granicy polsko-niemieckiej.

Propozycja premiera Grotewohla w sprawie zjednoczenia Niemiec, wysłana do Adenauera, zyskuje sobie coraz szersze kręgi zwolenników. Bojownicy o pokój przygotowują na styczeń **szereg masowych demonstracji przeciwko wskrzeszaniu Wehrmachtu.** Poważnym orężem niemieckich sił demokratycznych i pokojowych przeciwko planom wojennym jest **ustawa o ochronie pokoju,** uchwalona przez Izbę Ludową NRD.

Narody nie chcą wojny i zwiększają opór przeciwko planom wojennym, których groźnym elementem jest spisek brukselski.

P. M.

Zebranie Polskiej Izby Handlu Zagranicznego

WARSZAWA (PAP) — W dniu 19 grudnia br. odbyło się ogólne zebranie członków Polskiej Izby Handlu Zagranicznego pod przewodnictwem prezesa Izby dr Ludwika Grosfelda.

Zebranie rozpatrzyło sprawozdanie z działalności Izby w r. 1950, uchwaliło preliminarz budżetowy na r. 1951, dokonało wyboru członków Prezydium, Rady i Komisji Rewizyjnej oraz uchwaliło wytyczne planu pracy Izby na r. 1951.

Wytyczne te obejmują w pierwszej linii **zacieśnienie i pogłębienie współpracy z analogicznymi instytucjami w ZSRR i krajach demokracji ludowej oraz rozszerzenie badań nad zwiększeniem obrotu towarowego z tymi krajami.**

Wręczenie Robesonowi Nagrody Pokoju

NOWY JORK (PAP). — W Nowym Jorku odbyło się zebranie Komitetu Obrony Pokoju, na którym delegaci na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wręczyli znanemu śpiewakowi murzyńskiemu Robesonowi przyznaną mu na Kongresie Warszawskim Międzynarodową Nagrodę Pokoju.

Po zebraniu odbył się wiec, w którym wzięło udział ponad tysiąc nowojorskich bojowników o pokój.

Pomyślne wyniki polsko-niemieckiej współpracy technicznej

BERLIN (PAP). — W Berlinie zakończyła się rozpoczęta 13 bm. piąta sesja stałej polsko - niemieckiej komisji współpracy technicznej i naukowo - technicznej.

Uczestnicy konferencji powzięli szereg doniosłych uchwał, dotyczących wzajemnego wykorzystania doświadczeń naukowo - technicznych i technologicznych, których szybkie wprowadzenie w życie **przyczyni się do zwiększenia potencjału produkcyjnego obu krajów.**

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY

289 — I Sekretarz KM PZPR
415 — II „ „ „
415 — Sekretariat
185 — Wydział Organizacyjny
116 — „ Ekonomiczny
222 — „ Kadr
180 — „ Propagandy

* * *

0 — Straż Pożarna
6 — Komenda „Służby Polsce"
23 — PZPB
63 — Komisariat MO
66 — Prezydium MRN
91 — Dworzec kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino „Polonia" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Orzeł Kaukazu" II seria. Godziny rozpoczęcia seansów 17.30 i 19.30.

* * *

Kino „Robotnik" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Wesoły jarmark" (Kubańscy kozacy). Godziny rozpoczęcia seansów 18 i 20.

Redakcja „Głosu Pabianic" mieści się przy ul. Armii Czerwonej 19 — obok PPK „Ruch". Telefon redakcji Nr 315. Przyjmowanie interesantów odbywa się od godz. 15 do 17.

Sprawami administracji i kolportażu zajmuje się rozdzielnia PPK „Ruch" ul. Armii Czerwonej 19, tel. Nr 287.

ODCZYT o „Stalinowskim planie przeobrażenia przyrody" w PZPB

W sali teatralnej Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego odbył się odczyt na temat „Stalinowski plan przeobrażenia przyrody", którego wysłuchali licznie zgromadzeni pracownicy tych zakładów.

Miasto i jego bolączki

Pod uwagę PSS

Nasz czytelnik tow. M. P. pisze: „W sklepie PSS Nr 31 sprzedawcy nie chcą sprzedawać bułek, czy chleba gryzkowego, jeżeli klient nie kupi jednocześnie chleba żytniego. Kilka dni temu od ob. Piechowej, która miała już w koszyku zakupione bułki, sprzedawca zażądał ich zwrotu wiedząc, że nie bierze ona chleba.

Pracując na nowych normach
załoga Zakładów L-15 uzyskuje sukcesy

Było to w połowie listopada rb. Załoga Zakładów L-15 była poruszona. Co dzień gazety przynosiły wiadomości,, że coraz to inne zakłady metalowe żądają wprowadzenia nowych norm w pracy. W oddziałach produkcyjnych toczyły się rozmowy na temat rewizji dotychczasowych norm. Kilka aktywniejszych robotnic udało się do rady zakładowej i organizacji partyjnej z propozycją zwołania zebrania załogi. Na zebraniu miała zostać omówiona wspólnie sprawa wprowadzenia nowych. sprawiedliwych norm.

Po skończonej pracy załoga licznie przybyła na zebranie. Po przemówianiach, w których dokładnie naświetlono zadania, jakie stają przed przemysłem metalowym w wykonaniu Planu 6-letniego, głos zabrała ZMP-ówka Helena Janczak, która powiedziała między innymi:

— Domagamy się wprowadzenia nowych norm w najbliższym czasie. To wstyd, że jeszcze dotychczas pracujemy na starych normach. Wiele zakładów w naszym kraju pracuje już na nowych normach i uzyskuje już nowe sukcesy. Czy my mamy pozostać na szarym końcu? — zwróciła się z zapytaniem do załogi.

Załoga zgromadzona na zebraniu natychmiast poparła jej projekt. Wszyscy zażądali wprowadzenia nowych i sprawiedliwych norm. Kierownictwo techniczne przystąpiło do opracowania nowych, słusznych norm pracy i od dnia 1 grudnia załoga Zakładów L-15 pracuje już na nowych normach. A jak pracuje — zobaczmy.

* * *

Młoda robotnica, **tow. Krystyna Idczak**, na starych normach osiągała przeciętne wyrobienie normy w 150—160 procentach. Przyszła do Zakładu L-15 jako robotnica niewykwalifikowana. W zakładzie tym przeszkolona została zawodowo. Jej kwalifikacje fachowe wzrastały, jej dbały stosunek do pracy, troska o produkcję, dawała rezultaty. Procent wykonania norm systematycznie podnosił się. W międzyczasie zastosowano usprawnienia, które także przyczyniły się do dalszego wzrostu produkcji. Tow. Idczak rosła w pracy. Norma stara i nie mobilizująca pozostawała za nią w tyle. Toteż z zapałem przystąpiła do pracy na nowych normach.

Tow. Idczak siedzi na wysokim stołku, pochylona nad swą maszyną, na której wykonuje nóżki do wnętrza lamp. Dowiadujemy się od niej, iż pracując na nowych normach dokonała już nowego usprawnienia przy nagrzewaniu nóżek. Dzięki temu wydatnie wzrosła jej produkcja. Obecnie uzyskuje ona 140 proc. wykonania normy.

— Nowe normy — mówi tow. Idczak — zmobilizowały mnie jeszcze bardziej do myślenia, zachęciły do nowego wysiłku. I mam rezultaty. Znacznie przekraczam swą normę. Przed wprowadzeniem nowych norm bałam się, że może nie potrafię wykonać swej normy — jednak zwyciężyłam. Jestem ogromnie zadowolona, że pracuję na nowych normach, bo wiem, jakie zadania stoją przed przemysłem metalowym w Planie 6-letnim.

* * *

Dwie robotnice, tow. tow. Poros i Osieja, zatrudnione przy wkładaniu cieniutkich drucików w otwory żarówek, w pierwszych dniach wprowadzenia nowych norm nie potrafiły wykonać swych baz. Jednak po upływie kilku dni postanowiły obie pracować staranniej i uważniej. Każdego dnia podnosiły procent wykonania. Dziś uzyskują już około 130 procent wykonania normy.

— Nowe normy — mówią — wskazały nam, że musimy pracować jak najuważniej. Tak też teraz pracujemy i uzyskujemy znaczne przekroczenie swych norm.

Kierownik tego oddziału, **tow. Wiedeński,** stwierdza: w naszym oddziale nie ma dziś robotnicy czy robotnika, którzy by nie potrafili wykonać swej normy. Każdy dzień przynosi nowe wyniki Weźmy na przykład **tow. Ćwiek**, obsadzarkę, która uzyskuje już około 180 procent wykonania nowej normy. Podobne wyniki osiągają i inne robotnice.

* * *

Wśród długiego rzędu spawaczek, nachylona nad swym stołem pracuje **tow. Derdoń,** spawaczka. Zwinnymi ruchami rąk podsuwa wciąż nowe skrętki i nóżki pod specjalny aparat, który spawa części. Mówi ona: — Nowe normy wykazały braki w naszej pracy. Przy starych normach było wiele wolnego czasu. Teraz nie tracę ani minuty na próżno. Uzyskuję obecnie około 150 procent wykonania normy.

Tow. Jędrczak przyszła do fabryki jako niewykwalifikowana robotnica. Początkowo była siłą pomocniczą przy różnych robotach. Pragnęła jednak pracować samodzielnie. Otrzymała wreszcie maszynę. Pracując przy obcinaniu łebków wybija się na czołową robotnicę. Uzyskiwała przeciętnie 160 procent normy, to jej jednak nie zadowalało. Wiedziała, że może robić więcej, bo przecież ogromnie wzrosły jej umiejętności fachowe. Przyszły jej z pomocą nowe normy. Usprawniono dostawę łebków. Tow. Jędrczak uzyskuje teraz około 140 procent wykonania normy. Stwierdza ona: — Nowe normy pozwoliły na uzyskanie wyższej produkcji, zmobilizowały nas do skutecznej walki o wykorzystanie każdej minuty na pracę. Plan 6-letni nakłada na nas poważne zadania, które my musimy z honorem wykonać.

To samo stwierdza **tow. Anna Kłos,** wykonująca podobną robotę. Tow. Kłos również uzyskuje na nowych normach wysokie wyniki produkcyjne.

Tow. Tosik pracuje przy cięciu rurek pompowych. Jest to stara robotnica tych zakładów. Zgłosiła swego czasu żądanie zmiany przestarzałych norm pracy. Obecnie jest zadowolona ze swej pracy i wyników produkcyjnych. Uzyskuje wysokie przekroczenie nowej normy, osiąga bowiem 150 proc. wykonania normy. Twierdzi, że to jest jej tymczasowy wynik i zapowiada, że podwoi swoje wysiłki, aby w najbliższym czasie podwyższyć procent wykonania norm.

Wiele robotnic z innych działów produkcyjnych też znacznie przekroczyło swe normy; należą do nich: **tow. Wirska — 137 procent normy, tow. Janczak — 140 proc., Derska — 130 proc., Kamińska — 128 proc.** Nie sposób wymienić tu wszystkich robotnic, które przekraczają nową normę.

* * *

Załoga Zakładów L-15, świadoma swego udziału w realizacji Planu 6-letniego, przystąpiła do walki o pełne wykonanie nowych norm pracy. Nowe normy mobilizują załogę tych zakładów do dalszych, twórczych wysiłków, które pozwolą na osiąganie wciąż wzrastającej produkcji. Sprawiedliwe i słuszne normy przyśpieszą wykonanie Planu 6-letniego, przyśpieszą budowę podstaw ustroju socjalistycznego, ustroju, który niesie dobrobyt masom pracującym.

M. Kordos.

Konferencja Komitetów Członkowskich
przy sklepach PSS „Społem"

W tych dniach odbyła się kwartalna konferencja Komitetów Członkowskich przy sklepach PSS „Społem" w Pabianicach. Przebieg tej konferencji wykazał, że Komitety Członkowskie stają się istotną i realną formą kontroli społecznej nad działalnością najpoważniejszej instytucji handlu uspołecznionego na terenie naszego miasta. Znaczną bowiem część kilkugodzinnej narady wypełniła dyskusja nad postulatami wysuwanymi przez przedstawicieli poszczególnych Komitetów oraz wielostronna krytyka niedociągnięć w działalności Spółdzielni. Krytyka ta nie minie napewno bez echa.

Wypełniające pierwszą część konferencji sprawozdanie z działalności Spółdzielni za ostatni okres wykazało jej niesłabnący rozwój. Ilość punktów sprzedaży, która w okresie bieżącego roku wzrosnąć miała z 56 do 72, już w końcu ubiegłego kwartału osiągnęła cyfrę 86. Ilość zakładów produkcyjnych wzrosła do 13. Jednak—jak to zaznaczył jeden ze sprawozdawców — ten wielki rozwój był w pierwszym rzędzie rozwojem ilościowym. Dlatego też w dyskusji, jaka wywiązała się po sprawozdaniach, nie brakło głosów krytycznych. Najczęściej wysuwanymi były zarzuty niehigienicznego stanu wielu sklepów oraz niedostatecznego ich zaopatrzenia. Plan na 1951 rok przewidujący remont i rozbudowę ponad 70 sklepów przyniesie rozwiązanie pierwszego problemu. Poprawa zaopatrzenia sklepów uzależniona jest od wysiłków ze strony kierownictwa PSS, i od ścisłej współpracy między władzami PSS a Komitetami Członkowskimi.

Częstym powodem braków w zaopatrzeniu sklepów jest nieumiejętne zgłaszanie zapotrzebowań przez kierowników sklepów. Takie wypadki mają zwłaszcza miejsce w odniesieniu do sklepów nowopowstałych, bądź też położonych na peryferiach miasta, dokąd trudniejsze jest dowiezienie dodatkowych ilości towaru, w wypadku jego chwilowego braku. Prowadzi to do anormalnych wypadków braków w zaopatrzeniu w towary, których dostateczne ilości znajdują się w magazynach, bądź w zakładach wytwórczych Spółdzielni. Tutaj otwiera się szerokie pole dla działalności Komitetów Członkowskich, polegające na czuwaniu nad doborem asortymentu towarowego i alarmowaniu o dostrzeżonych niedociągnięciach oraz wpływaniu na pracę personelu sklepów. Niedopuszczalna jest sytuacja, na którą uskarżali się przedstawiciele Komitetów Członkowskich przy sklepach Nr 77 i 83. W sklepach tych, położonych na terenach niedawno przyłączonych do obszaru m. Pabianic nie sprzedaje się w ogóle artykułów tak niezbędnych jak mleko, bułki, wędliny, tłuszcze, co powoduje przymusowe i dalekie wędrówki mieszkańców tych dzielnic do centrum miasta.

Nie mogą mieć miejsca takie wypadki jakie występują w sklepie Nr 44, gdzie książka uwag i zażaleń stanowi martwy składnik inwentarza sklepu.

Zadania Komitetów Członkowskich są odpowiedzialne i niełatwe. Toteż słuszna jest inicjatywa kierownictwa PSS polegająca na organizowaniu dla członków Komitetów poza konferencjami sprawozdawczymi specjalnych konferencji szkoleniowych.

J. Ł.

Przedświąteczny ruch w sklepach pabianickich

Co chwila ktoś wchodzi i wychodzi ze sklepu PSS „Społem" przy ul. Armii Czerwonej. Wewnątrz sklepu nie ma prawie wolnego miejsca. Wszyscy cierpliwie czekają, gdyż ekspedientka szybko obsługuje kupujących. W sklepie znajdują się przeważnie kobiety. Zakupują różne artykuły spożywcze, jak mąkę, kaszę, cukier itp.

* * *

Zbliżają się godziny południowe. Zwiększa się ilość kupujących. Robotnice Aniela Kłos i Stanisława Nowak powracając z pracy, wstąpiły do sklepu PSS, aby poczynić ostatnie zakupy na święta. Czekają cierpliwie. Kupując różne artykuły spożywcze, nie zapomniały i o słodyczach dla swych pociech. Sprawnie obsłużone wychodzą zadowolone ze sklepu. Inni kupujący załatwiają również po kilka sprawunków i ustępują miejsca wciąż napływającym klientom.

Podobny ruch można również zaobserwować w wielu innych sklepach naszego miasta. Dobre gospodynie nie czekają na ostatnią chwilę, niezbędne sprawunki załatwiają wcześniej. Wiedzą, że przed świętami frekwencja kupujących w sklepach wzrasta z godziny na godzinę.

Z życia PZPW

Dbając o bezpieczeństwo i higienę pracy wybielono w PZPW po raz wtóry wszystkie sale produkcyjne oraz wszystkie klatki schodowe. Wszystkim pracownikom umysłowym i robotnikom rozdano ręczniki. Wybudowano ubikacje i palarnię na oddziale II oraz palarnię na oddziale I. zakupiono 23 umywalki, które w niedługim czasie będą zainstalowane na salach produkcyjnych, przeprowadzono, względnie przeprowadza się remont podłóg i okien na salach produkcyjnych.

Przeprowadza się również wymianę osłon przy maszynach, z drewnianych na żeliwne oraz gruntowny remont kuchni.

Poza tym przeprowadza się wiele innych prac, co jest dowodem rugowania zaniedbań na odcinku bezpieczeństwa i higieny pracy.

* * *

Na terenie Pabianickich Zakładów Przemysłu Wełnianego współzawodnictwo zatacza coraz szersze kręgi.

Na ogólną liczbę zatrudnionych pracowników udział we współzawodnictwie bierze ponad 93 proc. ogólnej liczby zatrudnionych.

Trzystu dwudziestu czterech robotników współzawodniczy w zespołach produkcyjnych jakościowych, których jest obecnie ponad 50. W tej liczbie znajduje się również 6 zespołów złożonych wyłącznie z kobiet.

Pozostała ilość współzawodniczących walczy o palmę pierwszeństwa we współzawodnictwie indywidualnym.

Na szczególne wyróżnienie zasługują zespoły ob.ob. **Mietlowskiego,** który wykonuje 122 proc. normy, **St. Grendy** — 121 procent normy, **Płóciennniczaka** — 119 proc. nowej normy oraz zespoły suszarek i cerowni, które wykonują 146 proc. nowej normy i 199 proc. normy.

W oddziale „Zduńska Wola" wyróżniły się: **Weronika Półgrabia i Jadwiga Staciwa.**

Ze sportu

„Stal" Starachowice zwycięża „Włókniarza" — 12:6

W hali sportowej Włókniarza zostały rozegrane towarzyskie zawody bokserskie między sfuzjowanym zespołem Stali ze Starachowic a miejscowym Włókniarzem.

Zawody wywołały duże zainteresowanie w naszym mieście. Mecz został rozegrany w dziewięciu wagach i zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 12:6.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga musza: Sypek (Stal) przegrał przez k.o. w pierwszej rundzie z Maciaszczykiem (Włókniarz). Walka trwała krótko, po pierwszym silniejszym ciosie Sypek poszedł na deski i został wyliczony:

waga kogucia: Prokopek (Stal) po nieciekawej walce zwyciężył wysoko na punkty Wolfa (Ogniwo);

waga piórkowa przyniosła dalsze dwa punkty gospodarzom. W walce tej Wojewoda (Włókniarz) zwyciężył Synka;

waga lekka I: Mameła (Stal) zwyciężył na punkty Szymczaka (Włókniarz). Zawodnik miejscowy zawiódł kondycyjnie i ledwo przetrzymał trzecią rundę.

W drugiej parze wagi lekkiej spotkali się Puchowski (Stal) i Kałużny (Włókniarz). Przez pierwsze dwie rundy Kałużny walczył doskonale i zebrał masę punktów. W trzeciej silny sierp w szczękę rzucił Kałużnego na deski. Zawodnik pabianicki przegrał przez k.o. w III rundzie. Była to najładniejsza walka wieczoru:

waga półśrednia: Wiśniakowski (Stal) poddał się Palusiakowi (Włókniarz).

W pierwszej parze wagi średniej spotkali się Siedlak (Stal) i Lisiak (Włókniarz). Zwyciężył na punkty Siedlak (Stal);

waga średnia II: Wierzbowski (Stal) znokautował w I rundzie Uszakowa (Włókniarz).

Sikorski (Stal) zwyciężył przez poddanie się Wendlera (Włókniarz).

W ringu sędziował ob. Marcinkowski. (W.A.)

Władysław Rymkiewicz 55)

Ziemia wyzwolona
Powieść

Naczelnik Wydziału, jak gdyby zaniepokojony tą poetycką dygresją, pochylił się nad planem sytuacyjnym. — Mówiłem, że pozostały nam jeszcze do odbudowania 54 stacje. Otrzymaliśmy na dziś wieczór, wy i ja, zaproszenie na konferencję do Komitetu Wojewódzkiego. Doszły mnie wiadomości, że życzeniem Partii jest, aby przyśpieszyć wykonanie Planu Rządowego. Pierwotny termin zakończenia prac odwadniających, 31 grudnia, chcieliby przesunąć na 22 lipca 1948 roku, tak, ażeby to się zbiegło z rocznicą PKWN-u na uroczystościach na terenie Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. — Co wy na to, towarzyszu?

Antecki zmarszczył brwi, przyciągnął krzesło do biurka i pochylił się nad planem sytuacyjnym.

XXIII

W niespełna trzy lata później, wiosną 1950 r. przygotowywano się w Długiej Woli, położonej o pięć kilometrów od stacji kolejowej Babimost, do podwójnej uroczystości z racji zakończenia elektryfikacji wsi i doprowadzenia prądu do przebudowanej stacji pomp i z racji rocznicy założenia jednej z pierwszych na Żuławach Młodzieżowej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej trzeciego stopnia, czyli Rolniczego Zespołu Spółdzielczego „Nasza Przyszłość" w Długiej Woli.

Akademię i zabawę w Domu Ludowym wyznaczono na niedzielę. Dzień przedtem, a wiec w sobotę przyjechał na wizytację do spółdzielni instruktor rachunkowo - organizacyjny CRS w Gdańsku.

Na trzysta metrów przed wjazdem do ośrodka administracyjnego instruktor wysiadł z auta, zatupał zdrętwiałymi nogami w butach z długimi cholewami i rozejrzał się po świecie.

Od szosy odgałęziała się boczna droga z głębokimi koleinami, wyjeżdżonymi w czarnej tłustej ziemi, madach żuławskich. Wzdłuż tej drogi, a wpoprzek do szosy stał rząd parterowych białych budynków z czerwonymi dachami, z których piąty i następne ginęły we mgle i szarówce nad polami.

— Ale pobudowali się! — wykrzyknął z zadowoleniem instruktor.

Szofer wychylił głowę znad opuszczonej płyty okiennej i popatrzył na budynki. — Kubek w kubek jeden podobny do drugiego.

— Działki przyzagrodowe też już uprawiają — ucieszył się głośno instruktor.

Zatupał znów. — Noga mi ścierpła, psiakość!

I machnął ręką. — Jedź pan, panie Stanisławie, ja sobie dojdę.

„Skóda" zaczęła posuwać się powoli nie wyprzedzając instruktora, kroczącego energicznie brzegiem szosy nad burtą.

W zapadającym zmierzchu wysokie słupy przewodów elektrycznych połyskiwały wilgotną bielą świeżo zheblowanego drzewa. Instruktor głasnął i poklepał przyjaźnie jeden ze słupów, jak gdyby pochwalając, że znajduje go na właściwym miejscu.

Z oparów mgły wyłaniał się budynek administracyjny spółdzielni. Było to jednopiętrowe domostwo z pruskiego muru, w stylu holenderskim, z kratami poczerniałych desek w zewnętrznych ścianach.

Głębiej, po bokach kwadratu, stały długie zabudowania gospodarcze.

Wyprzątnięte i wygrabione podwórze, wygracowany starannie podjazd przed zamkniętą bramą były widomym świadectwem gospodarskiego ładu i porządku.

(Dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 23 grudnia 1930 r.

BEZROBOTNI WALCZĄ O CHLEB

Wczoraj wieczorem, około godziny 18 minut 30 na drutach tramwajowych przy ulicy Piotrkowskiej między Zawadzką a Śródmiejską — wywieszono sztandar komunistyczny. W tymże samym czasie na trotuarach poczęły się gromadzić tłumy bezrobotnych łódzkich, którzy głośnymi okrzykami demonstrowali swe niezadowolenie z kryzysu.

Gdy policja usiłowała interweniować i ściągnąć sztandar z drutów — w całym szeregu sklepów poczęto tłuc i wybijać szyby.

Między innymi wybito wielkie szyby wystawowe w firmie „Karo", „Kozłowski", „Magazyn Jarosławski" i wielu innych sklepach.

Bezrobotni — wyparci przez konną policję z jednego miejsca, przenosili się na drugie — domagając się głośno pracy, chleba i opału na zimę.

Niezwykle silne starcie z policją zanotowano przy ul. Lutomierskiej 18 gdzie podczas zdejmowania sztandaru komunistycznego z drutów — bezrobotni atakowali policjantów kamieniami i cegłami.

Rozruchy trwały do późnego wieczora. Pastwą ich padło wiele szyb w centralnych dzielnicach miasta. Wybito również wiele szyb w piekarniach.

PŁOTY IDĄ NA OPAŁ.

Wielu właścicieli posesji łódzkich składa do policji meldunki w sprawie licznych kradzieży, popełnianych na tle kryzysu i zimna. Mianowicie podczas ostatnich nocy znikło w niewytłumaczony sposób wiele płotów i ogrodzeń, które prawdopodobnie poszły na opał.

ŚWIĘTA — ŻAŁOBĄ NARODOWĄ

Gazety dają przegląd ogólnej sytuacji kryzysowej.

W Warszawie — w ciągu świąt Bożego Narodzenia oraz podczas Sylwestra zapowiedziana została tylko jedna zabawa — a mianowicie reduta literacka. Wszystkie inne tradycyjne zabawy zostały odwołane. W Łodzi również odwołano wszystkie zabawy, jak podczas „żałoby narodowej".

47 TYSIĘCY NOWYCH BEZROBOTNYCH

W związku z masowym zamykaniem fabryk „na sezon zimowy" — Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy zanotował na terenie Łodzi 47 tysięcy nowych bezrobotnych — zwolnionych ostatnio z pracy.

W czasie ogólnego kryzysu — tylko PUPP ma pod dostatkiem zajęcia — przy rejestracji falangi ludzi pozbawionych zajęcia.

STARCIE BEZROBOTNYCH Z POLICJĄ W PABIANICACH

W dniu wczorajszym w szeregu miast prowincjonalnych doszło do ponownych rozruchów na tle głodu. Szczególnie groźny charakter przybrały rozruchy w Pabianicach, wynikiem których znów było kilkadziesiąt osób, poturbowanych w czasie starcia z policją.

Do Pabianic wezwano większe posiłki złożone z rezerwy policyjnej.

ZAMIAST GWIAZDKI — TRUCIZNA

W mieszkaniu własnym przy ul Wolborskiej 14 popełnił samobójstwo wypijając większą ilość trucizny — 31 letni Władysław Kolczycki — bezrobotny.

* * *

21-letni Stefan Kochanowski wbił sobie w pierś nóż. Pogotowie odwiozło go do szpitala w stanie agonii.

* * *

45-letni Michał Gruszka — wypił większą dozę nieznanej trucizny, w bramie domu przy ul. Nowomiejskiej 17. Ponieważ denata zauważono dość późno, lekarz pogotowia zarządził odwiezienie zwłok samobójcy do kostnicy miejskiej.

POLSKA W OCZACH PISARZY NIEMIECKICH

„Sprawa polska jest sprawą życiową zarówno dla nas, jak i dla was, a rękojmią szczęśliwego rozwiązania są nasze i wasze niezłomne przekonania demokratyczne...

Odwagi bracia! Wasza godzina wybiła... Dzień zemsty nad naszym wspólnym nieprzyjacielem jest bliski, a niemieccy demokraci nie złożą wcześniej broni, zanim imię polskiego narodu nie zabrzmi donioślej i piękniej niż kiedykolwiek w zespole narodów europejskich. Tak niech się stanie!

Kroczymy wspólną drogą i nasze losy są ze sobą związane — nasze zawołanie bojowe brzmi dziś: „nie ma wolnych Niemiec bez wolnej Polski, nie ma wolnej Polski bez wolnych Niemiec!"

Słowa te padły w pamiętnym roku 1848 z ust wielkiego demokraty i poety niemieckiego **Jerzego Herwegha.** W nich wyraziły się uczucia przyjaźni ludu niemieckiego i postępowych pisarzy niemieckich dla ludu polskiego i jego walki o wolną Polskę. Przyjaźń postępowych myślicieli i pisarzy niemieckich do naszego narodu przetrwała stulecie całe na przekór zaborczej polityce pruskich junkrów, na przekór hakacie i zbrodniom hitleryzmu.

* * *

W ostatnich latach kraj nasz zwiedziła znaczna ilość pisarzy niemieckich, którzy mieli możność przyjrzeć się naszej pracy i walce o nowe formy życia. Okazji ku temu było wiele. Po raz pierwszy zetknęli się oni z nową rzeczywistością polską w dniach Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu. Gościliśmy wtedy autorkę **„Ocalenia"** i **„Siódmego Krzyża"**, **Annę Seghers**, twórcę **„Mojej młodości"** i **„Kumiaków" Hansa Marchwitzę**, znakomitego dramaturga i obecnego ambasadora Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce **Fryderyka Wolfa** i wielu innych. Z okazji odsłonięcia pomnika Mickiewicza bawili w Polsce **Johannes R. Becher, Arnold Zweig,** którzy ponownie byli w Warszawie na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju wespół z **Anną Seghers,** prozaikiem **Ludwikiem Rennem** oraz poetą **Stefanem Hermlinem.** W ostatnim roku odwiedzili Polskę również powieściopisarz **Bodo Uhse** oraz poeta **Kuba** jako delegaci na Walny Zjazd Związku Literatów Polskich. Wszyscy oni zwiedzili dokładnie Warszawę oraz ośrodki przemysłowe i kulturalne kraju.

Polskiego czytelnika zaciekawi niewątpliwie, jakie wrażenia wywieźli postępowi pisarze niemieccy z naszego kraju, co sądzą o naszych wysiłkach nad odbudową zniszczeń wojennych oraz o naszej twórczej pracy przy budowie nowej, socjalistycznej Polski. Oddajemy głos niektórym z nich.

Znakomity prozaik **Arnold Zweig,** autor znanego w Polsce cyklu powieściowego, osnutego na tle wydarzeń pierwszej wojny światowej, oraz współczesnej powieści **„Topór z Wansbeck"**, która wkrótce ukaże się w języku polskim, następująco sformułował swoje spostrzeżenia z dwukrotnego pobytu w Polsce:

„Jeśli ktoś jak ja, odwiedził Polską Republikę Ludową dwukrotnie w latach 1949 i 1950 — czytamy w artykule pt. „Kobierzec życia codziennego" — **to ma wszelkie powody do radości i podziwu...**

Ja, który ongiś przewędrowałem jako dorosły uczeń i student górnośląskie dzielnice, wiem, co za ciężki los był wówczas, widziałem ludzi pracy, wiem, jak ciężko i niezmordowanie chłopi zmagali się z ziemią, górnicy z węglem, hutnicy z płynnym żelazem, aby pokryć znikomym zarobkiem koszta utrzymania rodziny.

Dziś robotnicy sami spożywają owoce swojej pracy, gdyż lud i państwo są jednością. Kto obserwuje na ulicach Warszawy, Krakowa lub Katowic nieprzerwany strumień młodych ludzi, kto obserwuje tę młodzież z rana i wieczorem, ten stwierdza z radością: ta wesołość, te roześmiane twarze i błyszczące oczy są dowodem zdrowego samopoczucia oraz młodzieńczości, które cechują naród dzięki jego przemianom politycznym oraz przymierzu z wielkim Związkiem Radzieckim".

Z początkiem 1950 roku bawili w Polsce z okazji Zjazdu Związku Literatów Polskich **Bodo Uhse i Kuba.**

Pierwszy z nich jest przewodniczącym Związku Pisarzy Niemieckich, autorem powieści **„Synowie"** i **„Porucznik Bertram"**, drugi — najwybitniejszym lirykiem młodego pokolenia. Po wizycie w naszym kraju Uhse pisał w redagowanym przez siebie czasopiśmie „Aufbau":

„Historia wzajemnych stosunków między polskim i niemieckim narodem nie zna tak serdecznego i szczerego porozumienia jak to, które doszło do skutku w układach zawartych między rządami: Polski Ludowej oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej...".

„Do nawiązania przyjaznych stosunków — pisze w dalszym ciągu Bodo Uhse — **nieodzowną rzeczą było wytyczenie granicy, która wyrównała stuletnią krzywdę, jaką Polsce wyrządziła prusko-niemiecka polityka zaborcza, granicy, która stwarza trwałą podstawę pokojowego współżycia między obu narodami. Ta granica nie dzieli naszych narodów, lecz jest pomostem zgody".**

Zainteresowanie pisarzy niemieckich wzbudziła oczywiście Warszawa. Pisze o niej **Kuba:**

„Że Warszawę odbudowuje się bardzo szybko, słyszeliśmy od dawna. „Bardzo szybko" nie jest jednak dokładnym pojęciem. Aby zmierzyć tempo budowy stolicy Polski, potrzebny jest Baedecker nader osobliwego rodzaju: opisujący Warszawę sprzed wojny, Warszawę z roku 1945, Warszawę z roku 1948 i dzisiejszą Warszawę, którą należy oglądać własnymi oczami. Wyobrażenie o Warszawie 1945 roku można mieć wtedy, jeśli obserwujemy getto w dzisiejszym jego stanie. Ale i ono wkrótce zmieni swoje oblicze. Warszawa z roku 1948 jest światem gipsowych modeli, modeli gigantycznych planów. Warszawa roku 1950 jest rzeczywistością biało lśniących marzeń roku 1948, wcielonych w szkło, stal i beton. Mariensztat i Nowy Świat to tradycyjna Warszawa, ale mierzone rozmachem ulic i placów — to odmłodzona i piękniejsza Warszawa. Warszawa jest jednak odmłodzona i piękniejsza nie tylko w swej formie, lecz także i w treści. Olbrzymia różnica między dawnymi i dzisiejszymi czasy polega na tym, że ludzie, którzy odbudowują tę nową Warszawę, mieszkają też i w jej nowych domach".

I wreszcie Warszawa II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Pisze o niej **Stefan Hermlin,** doskonały poeta, uczestnik walk w Hiszpanii i Ruchu Oporu we Francji, serdeczny przyjaciel Polski. Hermlin bawił u nas przed rokiem, w lecie. Rezultatem jego podróży był tom opowiadań pt. **„Czasy wspólnoty"**, którego centralnym fragmentem jest dłuższa nowela o bohaterskim powstaniu warszawskiego getta. Po raz drugi piszący te słowa miał możność rozmawiać z Hermlinem w czasie Kongresu Pokoju. Leży przede mną [illegible] numer „Aufbau" z artykułem Hermlina: **„Gołąb nad Warszawą"**. Oto jak autor kreśli swoje wrażenia w pamiętne dni Kongresu:

„Naród Polski był przez stulecie trzymany w jarzmie niewoli, a przecież pozostał zawsze wolny.

Był zwyciężany, a jednak pozostał niezwyciężony. Był bestialsko maltretowany, mimo to zawsze walczył w pierwszych szeregach, gdzie tylko toczył się bój o los człowieczeństwa. Dziś naród ten nieodwołalnie zdobył swoją wolność.

Piszę o Polsce w gorących dniach Kongresu... Najpiękniejszą ozdobą Kongresu jest samo miasto, nieujarzmiona, wciąż rozwijająca się Warszawa, która wyrywa blok za blokiem z przesiąkłej krwią ziemi. W wolnych od obrad chwilach zwiedziłem ulice i place, które pozostały w mojej pamięci z ostatniej podróży. Wszystko jest inne, piękniejsze, większe. Mariensztat był wówczas w początkowej fazie robót, dziś jest gotowy, ulica obok ulicy. Trasa W—Z nie była wykończona. Zaczynano pracę przy Domu Partii. Bloki mieszkalne, bloki, bloki... setki budowli. Armia bloków mieszkalnych otoczyła już część getta.

Wszędzie widzieliśmy oznaki pełnej siły, energii, fantazji i inteligencji twórczej. To sprawozdanie niech będzie również listem. Listem do was, przyjaciół — Polaków".

Roman Karst.

47 odznak BSPO i SPO

zdobi piersi członków Ludowego Zespołu Sportowego w Różycy

Wieś Różyca, stacja Żakowice. Taki kierunek obraliśmy sobie w czwartek wieczorem, aby być świadkiem uroczystego wręczenia pierwszych odznak BSPO i SPO członkom tutejszego Ludowego Zespołu Sportowego.

W oświetlonym parku jednego z pałacyków, będącego kiedyś własnością któregoś z przemysłowców łódzkich, zastajemy już wóz Polskiego Radia. Radiowcy przeciągają przewody i przygotowują się do nagrania na taśmie uroczystej akademii. We wszystkich oknach pałacyku, w którym mieści się obecnie szkoła, jarzą się jasne światła. W świetlicy wszystkie miejsca już zajęte. We drzwiach gromadzą się ci, dla których zabrakło krzeseł lub ławek.

W oczekiwaniu na rozpoczęcie akademii nawiązujemy rozmowę z naszymi sąsiadami. Wszyscy znają doskonale historię swego LZS, jego sukcesy sportowe i osiągnięcia.



Chwila wręczania odznak SPO członkom LZS w Różycy.

JAK POWSTAŁ LZS W RÓŻYCY

— LZS nasz — mówi nam sąsiad z lewej strony — powstał w 1949 roku, w ramach Czynu 1-Majowego. W chwili obecnej posiada 94 członków, w tym 22 kobiety. Posiadamy 2 instruktorów (piłki ręcznej i lekkoatletyki), jednego przodownika wychowania fizycznego, 2 sędziów pływackich i organizatora SPO. Osiemdziesiąt procent członków naszego zespołu należy do ZMP.

Dalszą rozmowę musimy przerwać, bo odsłania się kurtyna i ukazuje się stół prezydialny. Akademię zagaja przewodniczący LZS w Różycy, tow. Ślusarek.

Następują przemówienia. **Mówcy podkreślają zgodnie wielkie znaczenie kultury fizycznej w wychowaniu nowego obywatela, budowniczego Polski Socjalistycznej.**

PODNIOSŁY CHARAKTER UROCZYSTOŚCI

Uroczysta akademia sportowców w Różycy miała jeszcze inny, specjalnie doniosły aspekt. **Odbywała się ona akurat w dzień 71 rocznicy urodzin najlepszego przyjaciela i opiekuna młodzieży — towarzysza Stalina. Sala świetlicy długo rozbrzmiewała okrzykami na cześć dostojnego Jubilata, do którego w tej chwili zwracały się wszystkie myśli i serca zebranych.**

WRĘCZENIE PIERWSZYCH ODZNAK

Gdy przystąpiono do wręczenia pierwszych odznak BSPO i SPO — 47 członkom LZS w Różycy, którego dokonał przedstawiciel WKKF, tow. Gałązka w obecności przedstawicieli Partii, ZSCh i ZMP, dobiegała już godzina 20. Szybko i przyjemnie zszedł nam czas w gościnie u sportowców Różycy, toteż z żalem poczęliśmy się szykować do drogi. Przy pożegnaniu otaczają nas zwartym kołem młodzi i starsi sportowcy Różycy. Najmłodszy zdobywca odznaki BSPO, **11-letni Tomek Ślusarek,** przyrzeka nam, że będzie tak uczyć się w szkole i pracować nad sobą, iż nigdy nie przyniesie wstydu odznace, którą nosi. Organizator SPO, ZMP-owiec Gulej zapewnia nas, że do 1 Maja wszyscy członkowie LZS w Różycy będą posiadali zaszczytne odznaki BSPO i SPO.

* * *

Widząc tę radość i dumę, jakie się malowały w oczach naszych rozmówców, jesteśmy pewni, że LZS w Różycy długo jeszcze będzie przodował wśród LZS naszego województwa i jeszcze wiele będziemy o nim pisali dobrego.

Zdz. Kr.

Co usłyszymy przez radio

Program na sobotę, dnia 23 grudnia

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 13.30 Aud. literacka, 13,50 Muzyka. 14,20 Przegląd kulturalny. 14,30 Muzyka. 14,50 Koncert orkiestry PR. 15,30 Koncert dla świetlic dziecięcych. 16.00 Pieśni polskie. 16,20 „Jedziemy na wczasy". 16.25 Koncert orkiestry mandolinistów. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17,15 Koncert popołudniowy. 18.00 Fragment „Klubu Pickwicka". 18.15 Opowieść filmowa. 18.45 Felieton tygodniowy. 19.00 „Kipi ciasto z dzieży" — słuch. 19,20 Orkiestra i soliści. 20.00 Dziennik. 20.30 „Pan Bennett" — komedia Fredry. 21,30 Koncert Chopinowski. 22.00 „W rodzinie ziemiańskiej" — fragment opow. Elizy Orzeszkowej. 22.20 Koncert. Transmisja z Pragi. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Liga zapaśnicza zakończyła rozgrywki



Rozgrywki o mistrzostwo ligi zapaśniczej zostały już zakończone. Pozostał tylko jeszcze do rozegrania mecz Górnika z Mysłowic z łódzką Gwardią.

Spotkanie to o tyle będzie ważne dla górników, że jeśli zdołają oni zremisować, lub pokonać łodzian, to zdobędą zaszczytny tytuł mistrza ligi. Zwycięstwo natomiast Gwardii wysunie na pierwsze miejsce w końcowej tabeli drużynę Stali z Nowego Bytomia. Mecz Górnika z Gwardią wyznaczono na 7 stycznia 1951 roku i do tej pory sprawa tytułu mistrzowskiego stać będzie pod znakiem zapytania. Gwardia łódzka w tym roku nie zdobędzie ani mistrzostwa, ani też mistrzostwa i musi się zadowolić trzecim miejscem w tabeli.

Obecnie tabela ligowa wygląda następująco:

1. Górnik (Mysłow.)	13	21:5	67:37
2. Stal (N. Bytom)	14	21:7	69:43
3. Gwardia (Łódź)	13	18:8	67:37
4. Kolejarz (Pozn.)	14	16:12	61:51
5. Budowl. (W-wa)	14	14:14	60:52
6. Stal (Wrocław)	14	10:18	56:56
7. Włókniarz (Krak.)	14	10:18	54:58
8. Gwardia (Bydg.)	14	0:28	6:106

Obok Gwardii z Bydgoszczy spada do drugiej ligi Włókniarz (Kraków). Stal z Wrocławia uniknęła spadku, wygrywając ostatniej niedzieli trzy walki z Budowlanymi, podczas gdy Włókniarz zdołał odnieść zwycięstwo tylko w jednej walce.

W tabeli uwzględniamy walkowery dla przeciwników Gwardii (Bydgoszcz) która już dawno wycofała się z rozgrywek.

* * *

Rozgrywki o wejście do ligi zapaśniczej dobiegają końca. Ostatnio ŁKS Włókniarz wygrał ze swym imiennikiem w Boguszowie 5:3, jednak remisowy wynik z LZS Imielin nie pozwoli łodzianom zająć pierwszej lokaty w tabeli. Kto zdobędzie pierwsze miejsce w końcowej tabeli i wejdzie do I ligi — rozstrzygną ostatnie mecze.

Tabela rozgrywek o wejście do ligi przyjęła oblicze następujące:

1. Unia (Swarzędz)	6	10:2	29:19
2. ŁKS Włókniarz	6	9:3	32:16
3. Spójnia (W-wa)	6	8:4	29:19
4. LZS Imielin	6	7:5	30:18
5. Stal (Bydgoszcz)	6	6:6	18:30
6. Włókn. (Boguszów)	6	5:7	23:25
7. Spójnia (Gdańsk)	6	2:10	18:30
8. Kolejarz (Kraków)	6	1:11	13:35

Dotacje dla sportowców — włókniarzy członków kadry reprezentacyjnej

Zrzeszenie Sportowe „Włókniarz" wręczyło dotacje pieniężne na dożywianie zawodnikom i zawodniczkom zaliczonym do kadry narodowej.

Jako pierwsi zawodnicy ZS „Włókniarz" otrzymali dotacje: Anielak, Wieczorek, Jaskóła (boks), Sienkiewicz (hokej), Kakiet i Szulc (szczypiorniak), Sobczakówna, Proniewiczówna i Malinowska (pływactwo), Serwatko, Paprotówna i Błażyńska (siatkówka), Antonowicz, Słomczewska i Grzelski (lekkoatletyka), Bek, Borucz, Gabrych i Świercz (kolarstwo).

Mistrzostwa gimnastyczne ZSRR

MOSKWA. — W Leningradzie odbyły się mistrzostwa ZSRR w gimnastyce. W zawodach, które przeprowadzono na stadionie zimowym, uczestniczyło 600 zawodniczek i zawodników.

Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął zeszłoroczny mistrz Czukarin ze Lwowa, mistrzynią wśród kobiet została Urbanowicz, wyprzedzając po ostrej walce Grochowską.

Hokeiści fińscy przegrywają w Ostrawie

OSTRAWA — Przebywający obecnie w Czechosłowacji hokeiści fińscy rozegrali w czwartek w Ostrawie mecz z reprezentacją okręgu, ponosząc porażkę 0:5 (0:1, 0:2, 0:2). W drużynie gości doskonałą formę wykazał bramkarz Viatela. W zespole czechosłowackim najlepszymi byli: Blazek, Bourek i Bubnik. Spotkanie oglądało 9.000 widzów.

Nowe kadry działaczy sportowych

GDAŃSK. — WKKF ostatnim kursem dla sędziów gimnastyki, wykonał roczny plan wstępnego szkolenia sportowego. Przeszkolono 808 osób wykonując tym samym plan w 100 procentach. Szkolenie było przeprowadzone przede wszystkim pod kątem kształcenia nowych, fachowych kadr działaczy i sędziów do prób na SPO.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-22
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-25
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218
Dział rolny 254 2 wewn. 8
Redakcja nocna 172-21
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-60 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8832.
D-1-25576